



Sygn. akt I PK 67/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Leszek Bielecki

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z powództwa Ł.M.

przeciwko M.Z. prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą „Sklep ogólnospożywczy M.Z.” w Z.

o ustalenie wypadku przy pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 21 października 2020 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w C.

z dnia 21 czerwca 2018 r., sygn. akt IV Pa [...],

uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w C. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

W wyroku z dnia 21 czerwca 2018 r., sygn. akt IV Pa [...], Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w C. – w sprawie z powództwa Ł.M. przeciwko M.Z. - Sklep Ogólnospożywczy w Z. – zmienił zaskarżony apelacją powoda wyrok Sądu Rejonowego – Sądu Pracy w Z. z dnia 28 lutego 2018 r., sygn. akt IV P [...], i ustalił, że zdarzenie z dnia 27 grudnia 2014 r., jakiemu uległ powód Ł.M. było wypadkiem przy pracy oraz zobowiązał pozwaną M.Z. - Sklep Ogólnospożywczy w Z. do wydania powodowi protokołu wypadkowego, w którym ustala się, że w dniu 27 grudnia 2014 r. Ł.M. uległ wypadkowi przy pracy w warunkach, w których nie doszło do naruszenia przez powoda przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód był zatrudniony u pozwanej na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony od 22 grudnia 2014 r. do 30 czerwca 2015 r. na stanowisku sprzedawcy, powód wcześniej pracował już u pozwanej sezonowo w okresie wakacyjnym. W okresie zatrudnienia powód wykonywał również różnego rodzaju czynności na rzecz męża pozwanej, który trudni się handlem samochodami – jeździł z nim po samochody i pomagał w ich naprawie. Dodatkowo powód wykonywał prace porządkowe na terenie posesji pozwanej np. układał drewno i grabił ogród, za co mąż pozwanej wypłacał mu wynagrodzenie. W dniu 26 grudnia 2014 r. do powoda zadzwonił syn pozwanej K.Z., mówiąc mu, aby następnego dnia przyjechał na posesję pozwanej i pomógł mu zdjąć drona z drzewa. Po przyjeździe na posesję pozwanej w dniu 27 grudnia 2014 r. powód razem z K.Z. ustawili drabinę, na którą powód wszedł i metalową tyczką usiłował strącić drona. W czasie tej czynności doszło do przeskoku łuku eklektycznego z przebiegającej w pobliżu napowietrznej linii energetycznej, na skutek czego powód został porażony prądem i spadł z drzewa, doznając złamania kręgosłupa.

Sąd pierwszej instancji powołał regulację określoną w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. Nr 199, poz. 1673 ze zm.). Według Sądu pierwszej instancji zdarzenie z dnia 27 grudnia 2014 r. nie miało związku z pracą powoda – pozwana nie wydała powodowi polecenia zdjęcia drona z drzewa (również do obowiązków powoda jako sprzedawcy nie należało zdejmowanie

dronów z drzew), a tym samym wypadek, któremu uległ on tego dnia nie miał miejsca podczas lub w związku z wykonywaniem przez niego zwykłych czynności lub poleceń pracodawcy. W konsekwencji Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji w zakresie tego, że w okresie od 22 grudnia 2014 r. do 30 czerwca 2015 r. powód L.M. był zatrudniony u M.Z. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku sprzedawcy oraz co do faktycznego przebiegu zdarzenia z dnia 27 grudnia 2014 r. i doznanych na jego skutek przez powoda obrażeń ciała.

Sąd Okręgowy nie podzielił oceny zaskarżonego wyroku, że do spornego zdarzenia nie doszło w trakcie wykonywania przez powoda pracy na rzecz pozwanej, w ramach łączącego ich stosunku pracy.

Sąd podkreślił, że powód wykonywał pracę na rzecz pozwanej jeszcze przed zawarciem formalnej umowy o pracę, między innymi w wakacje w latach 2011, 2012 i 2013. Pozwana prowadzi działalność gospodarczą jednoosobowo i jej małżonek nie jest osobą z nią współpracującą, to faktycznie wydawał on w jej imieniu zatrudnianym przez nią pracownikom polecenia służbowe, które ci następnie wykonywali. Pozwana jak i jej małżonek zlecali pracownikom M.Z. wykonywanie prac nie tylko na terenie prowadzonego przez nią sklepu, w którym formalnie byli oni zatrudnieni, ale również na terenie należącej do niej posesji, głównie w zakresie prac porządkowych, cięcia drewna, prac przy samochodach, prac w ogrodzie. W dniu 26 grudnia 2014 r. L.M. miał dzień wolny jednak kilkakrotnie dzwonił do niego mąż pozwanej J.Z. z informacją, gdzie ma się stawić do pracy dnia następnego - nie mógł się zdecydować, czy miał to być sklep, czy posesja jego i pozwanej. Ostatecznie J.Z. stwierdził, że zadzwoni do powoda następnego dnia rano i wtedy powie mu, gdzie ma się stawić do pracy.

W dniu 27 grudnia 2014 r., około godziny 7:00 J.Z. ponownie skontaktował się z powodem i polecił mu stawić się do pracy na prywatnej posesji należącej do niego i pozwanej. Około godziny 9:00 L.M. stawił się do pracy w wyznaczonym miejscu, gdzie pozwana poleciła mu znieść drewno do piwnicy i ułożyć je przy piecu. Gdy powód kończył tą pracę, na posesji pojawił się J.Z. i polecił mu posprzątanie pod wiatą oraz ściągnięcie zawieszonego na drzewie drona. Powód w pierwszej

kolejności przystąpił do sprzątania pod wiatą, ale po chwili z domu wyszedł syn pozwanej K.Z. i powiedział, żeby ściągnęli dron z drzewa. W tym celu powód i syn pozwanej ustawili pod drzewem znajdującą się przy wiacie drabinę, na którą wszedł Ł.M. i przy pomocy podanej mu przez K.Z. aluminiowej tyczki o długości 5-6 metrów usiłował zrzucić zaczepionego o gałąź drona. W trakcie tej czynności powód został porażony prądem z przebiegającej w pobliżu linii energetycznej, na skutek czego spadł na ziemię, doznając rozległych obrażeń ciała.

Sąd Okręgowy, powołując się na przepis art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2017 r., poz. 1773 ze zm.) stwierdził, że zdarzenie z dnia 27 grudnia 2014 r. było zdarzeniem nagłym, spowodowanym przyczyną zewnętrzną, tj. leżącą poza organizmem Ł.M., na skutek której doznał on urazu. Do upadku powoda z drabiny, na skutek którego doznał on ciężkiego uszczerbku na zdrowiu doszło w warunkach wykonywania przez niego pracy na rzecz pozwanej, w ramach łączącego strony stosunku pracy. Sąd drugiej instancji uwzględnił to, że powód formalnie był zatrudniony u pozwanej w charakterze sprzedawcy w sklepie, a tym samym nie miał w zakresie obowiązków ściągnięcia dronów z drzew. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje jednak, że stałą praktyką pozwanej i działającego w jej imieniu w stosunku do zatrudnionych przez nią pracowników jako nieformalny przełożony jej męża J.Z., było zlecanie pracownikom pozwanej, dla których akurat nie było pracy w sklepie, w tym powodowi, różnych prac na terenie prywatnej posesji należącej do pozwanej i jej małżonka. W dniu 27 grudnia 2014 r. powód - jako pracownik pozwanej - otrzymał od swojego faktycznego przełożonego J.Z. formalne polecenie służbowe zdjęcia z drzewa dronu należącego do jego syna, a w konsekwencji wypadek, jakiego doznał on w trakcie tej czynności, jest wypadkiem przy pracy. Według Sądu powód w żaden sposób nie przyczynił się do zaistnienia tego wypadku – swoim zachowaniem nie naruszył przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia. Powód nie był przeszkolony przez pracodawcę w zakresie ściągnięcia dronów z drzew ani jakiegokolwiek innej pracy na wysokości; mąż pozwanej wydając powodowi polecenie ściągnięcia drona z drzewa nie przygotował dla niego bezpiecznego stanowiska

pracy i nie dostarczył mu właściwych do tego zadania narzędzi, choćby tyczki nie przewodzącej prądu elektrycznego i uprząży do pracy na wysokości.

Pozwana w związku ze zdarzeniem z dnia 27 grudnia 2014 r. nie powołała zespołu powypadkowego, na skutek czego ze zdarzenia tego nie został sporządzony protokół powypadkowy. W związku z tym Sąd drugiej instancji – uznając zdarzenie z dnia 27 grudnia 2014 r. za wypadek przy pracy, do którego powód się nie przyczynił – zobowiązał pozwaną do wydania powodowi protokołu powypadkowego ustalającego, że w dniu 27 grudnia 2014 r. uległ on wypadkowi przy pracy w warunkach, w których nie doszło do naruszenia przez niego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego strona pozwana zaskarżyła skargą kasacyjną; skargę oparto na obydwu podstawach kasacyjnych określonych w art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.

W ramach podstawy materialnoprawnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) zarzucono błędną wykładnię art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy wypadkowej: 1. w przypadku podzielenia ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji co do przebiegu zdarzenia z dnia 27.12.2014 r. - doszło do naruszenia wskazanego przepisu przez przyjęcie, że czynność zdejmowania drona z drzewa przez powoda pozostawała w związku z pracą wykonywaną w ramach stosunku pracy łączącego go z pozwaną, podczas gdy powyższa czynność nie wchodziła bezpośrednio w zakres podstawowych obowiązków pracowniczych powoda ani nie pozostawała w chociażby pośrednim związku z realizacją jego obowiązków pracowniczych, a w konsekwencji związek czasowy i funkcjonalny z wykonywaną przez powoda pracą został przerwany, co uniemożliwia zakwalifikowanie ww. czynności jako wykonywanej w związku z pracą; a także na przyjęciu, iż powód wykonywał powyższą czynność na polecenie przełożonego, przyjmując, iż syn pozwanej mógł być w okolicznościach niniejszej sprawy uznany za przełożonego w rozumieniu powyższego przepisu; 2. w przypadku ustaleń faktycznych przebiegu zdarzenia z dnia 27 grudnia 2014 r. zaprezentowanych przez Sąd drugiej instancji w dalszej części uzasadnienia wyroku - naruszenie wskazanego przepisu prawa materialnego przez przyjęcie, że czynność zdejmowania drona z drzewa przez powoda pozostawała w związku z pracą wykonywaną w ramach stosunku pracy łączącego go z pozwaną, podczas

gdy powyższa czynność nie wchodziła bezpośrednio w zakres podstawowych obowiązków pracowniczych powoda, ani nie pozostawała w chociażby pośrednim związku z realizacją jego obowiązków pracowniczych, a w konsekwencji związek funkcjonalny z wykonywaną przez powoda pracą został przerwany, co uniemożliwia zakwalifikowanie ww. czynności jako wykonywanej w związku z pracą w rozumieniu powyższego przepisu; a także na przyjęciu, iż powód wykonywał powyższą czynność na polecenie przełożonego, przyjmując, iż mąż pozwanej mógł być w okolicznościach niniejszej sprawy uznany za przełożonego w rozumieniu powyższego przepisu.

W ramach podstawy procesowej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) zarzucono naruszenie: 1) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c., a także 2) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c.

Strona skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji w całości, zniesienie postępowania w zakresie zaskarżenia oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest częściowo uzasadniona.

Zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Do dnia 7 listopada 2019 r. art. 328 § 2 k.p.c. stanowił, że uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom większości świadków oraz wyjaśnieniom pozwanej, natomiast Sąd Okręgowy, analizując ten sam materiał dowodowy, dał wiarę wyjaśnieniom powoda oraz zeznaniom jego narzeczonej, natomiast odmówił wiarygodności pozostałym dowodom. W rezultacie dokonał oceny prawnej sprzecznej na przykład z ustaleniami inspekcji pracy oraz organów ścigania.

W ocenie Sądu Najwyższego, uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera jednolitego i przejrzystego ustalenia stanu faktycznego, w sytuacji, gdy Sąd Okręgowy zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji na skutek dokonania częściowo odmiennych ustaleń faktycznych, jednak na początku uzasadnienia Sąd drugiej instancji wskazał, że podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego m.in. co do faktycznego przebiegu zdarzenia z dnia 27 grudnia 2014 r., a następnie - w dalszej części uzasadnienia przedstawił odmienne od Sądu pierwszej instancji ustalenia co do przebiegu zdarzenia z tego dnia, co miało kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia, czy zdarzenie z dnia 27 grudnia 2014 r., wskutek którego powód spadł z drabiny i doznał rozległych urazów i obrażeń organizmu było wypadkiem przy pracy. Przyjęcie równoległe dwóch różnych, sprzecznych ze sobą stanów faktycznych, dotyczących przebiegu zdarzenia z dnia 27 grudnia 2017 r. uniemożliwia skuteczną kasacyjną kontrolę dokonaną przez Sąd Okręgowy subsumpcji.

Ponadto uzasadnienie wyroku Sądu drugiej instancji nie zawiera wyводу w przedmiocie związku funkcjonalnego pomiędzy czynnością zdejmowania przez powoda drona z drzewa a obowiązkami pracowniczymi, jakie na nim ciążyły w ramach stosunku pracy łączącego go z pozwaną, o którym mowa w art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, a który jest warunkiem koniecznym, aby uznać, iż dana czynność pozostawała w związku z pracą. W szczególności może wywoływać wątpliwości, czy do obowiązków powoda, zatrudnionego jako sprzedawca w sklepie, należało wykonywanie jakiś czynności na terenie prywatnego domu pozwanej, znajdującego się w innej miejscowości.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji brak jest wskazania konkretnego przepisu prawa materialnego, który miałby stanowić podstawę prawną wydanego wyroku. Zacytowanie przez Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku całej treści art. 3 ustawy wypadkowej nie czyni zadość obowiązkowi nałożonemu w art. 328 § 2 k.p.c., mającemu zastosowanie w postępowaniu apelacyjnym, albowiem przepis art. 3 ustawy wypadkowej w ust. 1 w trzech odrębnych punktach wymienia trzy podstawowe grupy sytuacji, które są uznawane za wypadek przy pracy, a w ustępie 2 trzy sytuacje, które są traktowane

na równi z wypadkiem przy pracy. Sąd Okręgowy nie wskazał, która z unormowanych w art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej sytuacji stanowi podstawę wydanego przez Sąd orzeczenia. Brak wskazania materialnoprawnej podstawy wyroku uniemożliwia właściwą kontrolę kasacyjną stanowiska Sądu drugiej instancji.

Zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym sąd rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, w granicach zaskarżenia bierze jednak pod uwagę z urzędu nieważność postępowania. Apelacja jest środkiem zaskarżenia co do zasady prowadzącym do kontynuacji merytorycznego rozpoznania sprawy, a nie tylko do kontroli poprawności postępowania przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji; sąd drugiej instancji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Wynikający z art. 378 § 1 k.p.c. obowiązek sądu drugiej instancji nie oznacza konieczności osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji, wystarczające jest bowiem odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2020 r., IV CSK 738/19, Legalis, nr 2467755).

Zdaniem Sądu Najwyższego, akceptując powyższe konstatacje, należało uznać, że powiązany z art. 378 § 1 k.p.c. drugi zarzut procesowy skargi kasacyjnej nie odniesienia się w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia do poszczególnych zarzutów apelacji i nieprzedstawienie wyводу obrazującego tok rozumowania Sądu i przyczyny, dla których podniesione w stosunku do wyroku Sądu pierwszej instancji zarzuty apelacyjne Sąd Odwoławczy uznał za trafne i skuteczne, nie jest uzasadniony zwłaszcza w sytuacji, gdy apelacja została wniesiona przez powoda, a Sąd drugiej instancji uwzględnił meritum tej apelacji.

Wobec braku precyzji w ustaleniu istotnych okoliczności sprawy i jednoznacznej oceny dowodów, przedwczesne byłoby odnoszenie się zarzutu naruszenia prawa materialnego - art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej.

Na marginesie więc tylko można wskazać, że w przypadku podzielenia ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji co do przebiegu zdarzenia z dnia 27 grudnia 2014 r. wyjaśnienia wymagałaby potrzeba zastosowania art. 3 ust. 1 pkt. 1 ustawy wypadkowej w aspekcie przyjęcia, czy czynność zdejmowania drona z drzewa przez powoda pozostawała w związku z pracą wykonywaną w ramach stosunku pracy łączącego go z pozwaną (niewątpliwie powyższa czynność nie wchodziła bezpośrednio w zakres podstawowych obowiązków sprzedawcy w sklepie). Również syn pozwanej nie mógł być w okolicznościach niniejszej sprawy uznany za przełożonego powoda. W konsekwencji wymagałby ustalenia, czy związek czasowy i funkcjonalny z wykonywaną przez powoda pracą nie został przerwany, co uniemożliwiłoby zakwalifikowanie ww. czynności jako wykonywanej w związku z pracą. Dodatkowych ustaleń wymaga też, czy relacja zawodowa pozwanej i jej męża umożliwiła przyjęcie, iż powód wykonywał powyższą czynność na polecenie pracodawcy. Celowe mogłoby być ustalenie, czy w zgłoszeniu do prowadzenia działalności gospodarczej mąż pozwanej został ustanowiony pełnomocnikiem.

W przypadku ustaleń faktycznych przebiegu zdarzenia z dnia 27 grudnia 2014 r., zaprezentowanego przez Sąd drugiej instancji w dalszej części uzasadnienia wyroku – wyjaśnienia wymagałoby ustalenie, czy można dokonać subsumcji tego zdarzenia pod normę art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy wypadkowej, to jest, czy zdarzenie nastąpiło podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia.

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 398²¹ w związku z art. 108 § 2 k.p.c.).